

**MIKOŁAJ
GOGOL**

REWIZOR

Nie moją jest rzeczą rozstrzygać, do jakiego stopnia jestem poetą. Wiem jednak, że zanim zacząłem rozumieć znaczenie i cel sztuki, całym swoim sercem przeczuwałem, że musi być ona święta. I niemal od czasu owego pierwszego spotkania naszego stała się ona najważniejsza i najpierwsza w życiu moim, a wszystko inne odeszło na dalszy plan. Zdawało mi się, że nie powinienem już wiązać się żadnymi innymi więzami na ziemi - ani życiem rodzinnym, ani życiem obywatela - i że dziedzina literacka także jest służbą.

Mikołaj Gogol



TEATR im. CYPRIANA NORWIDA
w Jeleniej Górze

Dyrektor
Krzysztof Dubiel
Dyrektor Artystyczny
Zygmunt Bielawski

Duża Scena

Mikołaj Gogol

REWIZOR

(Komedia)
Przekład - Julian Tuwim

Scenografia
Siergiej Smirnow (Rosja)
Muzyka
Borys Fogielson (Rosja)
Choreografia i ruch sceniczny
Kazimierz Jacak
Kierownictwo muzyczne
Bogdan Dominik
Reżyseria
Jurij Krasowski (Rosja)

Premiera - 11 marca 1995 r.
I sezon. Piąta premiera sezonu 1994/95.

Obsada:

Anton Antonowicz Skwoznik-Dmuchanowski- horodniczy

Tadeusz Wnuk

Anna Andrejewna - jego żona

Marta Łącka

Maria Antonowna - jego córka

Anna Szymańska

Łuka Łukicz Chłopow - wizytator szkół

Przemysław M. Przesławski

Jego żona

Irmina Babińska

Ammos Fiedorowicz Lapkin-Tiapkin - sędzia

Zbigniew Górski

Artiemij Filipowicz Ziemiańska - kurator zakładów dobroczynnych

Paweł Adamski

Iwan Kuźmicz Szpiekin - naczelnik poczty

Dariusz Bereski

Piotr Iwanowicz Bobczyński

Jacek Deleżyński

Piotr Iwanowicz Dobczyński

Piotr Koniecznyński

Iwan Aleksandrowicz Chlestakow - urzędnik z Petersburga

Jarosław Góral

Osip - jego służący

Jacek Paruszyński

Krystian Iwanowicz Hübner - lekarz powiatowy

Jacek Paruszyński

Lulukowa

Elżbieta Kosecka

Rastakowska

Karina Krzywicka

Korobkina

Henryka Dygdałowicz

Stiepan Iljicz Uchowortow - komisarz policji

Piotr Przeniosło

Abduln - kupiec

Przemysław M. Przesławski

Fiewronia Pietrowna Poszlopkina - żona ślusarza

Krystyna Dmochowska

Żona podoficera

Iwona Lach

Miszka - służący Horodniczego

Piotr Przeniosło

Służący w zajezdzie

Piotr Przeniosło

Żandarm

Alicja Kabała

Posługaczka w karczmie

Alicja Kabała

Nawiedzony

Henryka Dygdałowicz

Służący w karczmie

Piotr Koniecznyński

Jacek Deleżyński

Karczmarz

Jacek Buczyński

oraz statyści

Spektakl z przerwą

Asystent reżysera - Zbigniew Górski

Przedstawienie prowadzi - Małgorzata Własik

Nazwiska osób w *Rewizorze* należą do tzw. "znaczących", zawierają aluzje do charakterów, określają je wprost lub przez paradoksalność zestawień. I tak:

- nazwisko **Horodniczego** (Skwoznik) znaczy mniej więcej tyle, co świszczypała,
- **Chłopow**; nazwisko to pochodzi od słowa chłopot' = trząskać, klaskać,
- **Lapkin-Tiapkin** - kojarzy się ze słowem lapnut' = lapnąć byle co, powiedzieć głupstwo,
- **Ziemiańska** - dosłownie: poziomka,
- **Szpiekin** - z niem. speck: można je przetłumaczyć: sadelko
- **Chlestakow** - to nazwisko nasuwa na myśl, iż osoba nosząca je "chlasta" lekkomyślnie językiem na prawo i lewo,
- **Hübner** - w tym nazwisku kryje się aluzja do niemieckiego pochodzenia znacznej części rosyjskiej inteligencji zawodowej,
- **Uchowortow** - zawarta jest tu aluzja, iż komisarz wykręca uszy swym podopiecznym,
- **Abduln** - nawiązanie do tatarskiego pochodzenia części rosyjskiego kupiectwa,
- **Poszlopkina** - od wyrazu szlepnut' = uderzyć, nawiązanie do charakteru skorej do bitki ślusarzowej.



Mikołaj Gogol-Janowski urodził się 20 marca 1809 r. w miasteczku Soroczyńce w pobliżu Połtawy na Ukrainie. Pochodził z rodziny średnioszlacheckiej a dzieciństwo spędził w rodzinnej wiosce Wasyliewce. Ojciec Mikołaja, Wasyl sam był miłośnikiem sztuki, zwłaszcza literatury, sam też pisywał wiersze i utwory sceniczne. Wodewile jego autorstwa były grane na scenie teatru w Kibińcach, a ich najwierniejszym widzom był autor **Rewizora** - z tych lat dziecinnych datuje się jego zainteresowanie teatrem.

Od dzieciństwa też stykał się Gogol z najróżniejszymi przedstawicielami prowincjonalnej, małomiasteczkowej szlachty i urzędników. A ponieważ miał wprost nadzwyczajny zmysł obserwacji i podpatrywania, potrafił później w **Rewizorze** czy **Martwych duszach** tak wspaniale sportretować ten świat.

Początkowe nauki pobierał Gogol w domu rodzinnym od nauczyciela domowego, a w roku 1820, dzięki protekcji bogatego i ustosunkowanego krewnego, Troszczyńskiego, zaczął uczęszczać do nowo otwartego, uprzywilejowanego Gimnazjum Wyższych Nauk księcia Biebrodki w Nieżynie. Gimnazjum to nie dało młodemu Gogolowi solidnych podstaw naukowych, jednak wpłynęło na rozwój światopoglądu. Tutaj też organizował teatr szkolny, redagował szkolne gazetki, w których zamieszczał swoje wiersze i opowiadania.

Po ukończeniu gimnazjum Gogol wyjeżdża do Petersburga z zamiarem poświęcenia się służbie prawniczej. Tutaj, mimo protekcji Troszczyńskiego, nie może znaleźć dla siebie posady, a jego pierwsza próba literacka kończy się niepowodzeniem, bowiem opublikowane pod pseudonimem opowiadanie pt. **Hans Küchelgarten** zostaje bardzo surowo potraktowane przez krytykę. Przygnębiony i niezrozumiany wyjeżdża w swoją pierwszą zagraniczną podróż - do Niemiec, skąd wraca bez specjalnych wrażeń po trzech miesiącach. Zaczyna szukać pracy w teatrach i próbuje zdać egzamin wstępny, jednak zostaje odrzucony, bowiem zarzucano mu zbyt realistyczny sposób gry aktorskiej. Nie mogąc zatrudnić się w teatrze, zaczął poszukiwać pracy urzędniczej i w końcu znalazł posadę w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych. Porzucił ją po roku. Nie był to jednak czas stracony, bowiem Gogol - bystry obserwator poznał w owym czasie warstwę urzędniczą, "czynowników" i ich życie. Stanie się ona dla niego drugą, obok drobnej szlachty bazą, z której czerpać będzie w swojej późniejszej twórczości.

W 1831 roku zawiera Gogol znajomość z Aleksandrem Puszkinem, która przeistoczyła się wkrótce w długą wzajemną przyjaźń.

Począwszy od 1831 roku ukazują się w stołecznych periodykach utwory Gogola. W 1831 r. - cykl **Wieczory na futorze koło Dikańki**,

na początku 1832 r. druga część tego cyklu. Te pierwsze utwory, przepojone duchem romantyzmu, wywołały wielkie wrażenie, zapewniając autorowi miejsce w literaturze. Mimo to Gogol nie uznaje pisarstwa za główny cel swojej działalności. Pragnie otrzymać katedrę historii w Kijowie i napisać "Historię Ukrainy", "Historię średniowiecza" encyklopedyczną pracę pt. "Ziemia i ludzie" oraz szereg studiów o poezji ludowej narodów słowiańskich.

Dzięki staraniom Puszkina, w 1834 r. zostaje mianowany adiunktem pełniącym obowiązki profesorskie na uniwersyteckiej katedrze historii w Petersburgu. Jego wykłady jednak rozczarowują studentów i kariera kończy się fiaskiem, a żadne prace naukowe nie ukazują się. Teraz może zająć się tym, co było mu pisane od początku i miało stać się prawdziwą służbą ojczyźnie: pisaniem.

Pracy pisarskiej nie zarzucił Gogol nawet w okresie profesury, co więcej: właśnie wtedy w jego twórczości zaczął dominować nurt realistyczny. On sam tak określał naczelną zasadę swojej twórczości:

Im przedmiot jest zwykleszy, tym wyżej stać winien poeta, aby wydobyć zeń to, co niezwykle, i aby ta niezwykłość była skąd inąd całkowitą prawdą.

Pierwszym i jedynym przez długi czas krytykiem, który rozumiał istotę talentu Gogola był W. Bieliński. On też podjął walkę o pisarza, broniąc go zarówno przed jawnymi wrogami, jak i przed "przyjaciółmi" widzącymi w nim jedynie "beztroskiego humorystę".

W 1834 roku, inspirowany przez Puszkina, rozpoczyna Gogol pracę nad **Ożenkiem**. Ostateczna redakcja zostaje zakończona w 1836 r., jednakże nie zadowalała go ta komedia, której wątek uważa za zbyt "farsowy". Wydaje się, iż uznał, że ten utwór nie spełnia wymogów, które stawiał przed "rzeczywiście społeczną komedią". Wszelkie te postulaty miał spełnić dopiero **Rewizor**, którego premiera odbyła się w połowie 1836 roku, **Ożenek** zaś ukazał się drukiem ponad sześć lat później.

W 1836 roku Gogol wyjechał za granicę. Wyjazd ten spowodowany był przede wszystkim wyczerpaniem nerwowym pisarza, który po przeżyciach związanych z przedstawieniem **Rewizora** chciał odprężyć się, wypocząć i nabrać sił do pracy nad najważniejszym swym dziełem: **Martwymi duszami**. Przebywał kolejno w Niemczech, Szwajcarii i Paryżu, a wiosną 1837 roku przeniósł się na dłuższy okres do Rzymu. Włochy były ulubionym miejscem pobytu pisarza.

W Rzymie otrzymał Gogol wiadomość o śmierci Puszkina, która wstrząsnęła nim do głębi. Puszkina miał wielki wpływ na jego twórczość, podsuwał mu też tematy niektórych dzieł (**Rewizora** i **Martwych dusz**).

Po pięcioletnim pobycie na obczyźnie Gogol powrócił na krótki czas do kraju, aby dokończyć i wydać **Martwe dusze**.

Niespełna miesiąc po ich ukazaniu się, znów wyjechał za granicę, tym razem na prawie sześć lat.

W tym okresie pisarz zaczął poważnie zapadać na zdrowiu. Jego pobyty za granicą to było pasmo nie kończących się kuracji. Pojawily się u niego także skłonności do mistycyzmu.

Podatny na depresje, coraz częściej nabierał przekonania, że jego talent już się wyczerpał i nie jest w stanie nic wielkiego stworzyć. W takiej chwili spalił wszystkie napisane rozdziały drugiego tomu **Martwych dusz**. Wydana w 1846 roku jego książka pt. **Wybrane miejsca z korespondencji z przyjaciółmi** została bardzo surowo oceniona przez postępową część społeczeństwa rosyjskiego, jako reakcyjna, a wielki krytyk Bieliński wzywał Gogola, aby się jej wyrzekł. W odpowiedzi na zarzuty, pisarz wyznaje Bielińskiemu, iż niedostatecznie widać zna Rosję: "Trzeba, abym poznał wiele z tego, co zna Pan, a czego ja nie znam." Postanawia wrócić do Rosji, aby poznać ją na nowo. Przedtem jednak odbywa męczącą pielgrzymkę do Jerozolimy.

Kiedy przyjeżdża do ojczyzny, jest pozbawiony właściwie środków do życia. Zamierza odbyć podróż po Rosji i zwraca się o pomoc materialną do rządu. Tej pomocy nie otrzymuje i musi ze swych planów zrezygnować. Osiedla się w Moskwie, a wiadomości o innych częściach kraju docierają do niego drogą pośrednią.

Ostatnie lata życia zajmuje Gogolowi pisanie dalszych części **Martwych dusz**. Oddaje się temu z całą pasją, poprawiając wielokrotnie lub niszcząc te fragmenty, z których był niezadowolony. Męka twórcza ostatnich lat stała się główną przyczyną nerwowej choroby pisarza i jego przedwczesnej śmierci. Przyspieszyła ją nędza oraz walka duchowa z szarlatanem, ojcem Matwiejem Konstantynowskim, który w początku roku 1852 roztoczył opiekę nad Gogolem i żądał od pisarza pokuty w formie bardzo surowych postów i całkowitego wyrzeczenia się sztuki.

11 lutego ciężko chory Gogol spalił rękopis drugiego tomu **Martwych dusz** - owoc wielu miesięcy ciężkiej pracy i wysiłków. Zmarł zaledwie dziesięć dni później 21 lutego 1842 r.

Oprac. U. Likszet

Naprawdę, śmiech jest ważniejszy i głębszy niż ludzie myślą. Nie ten śmiech, zrodzony z chwilowej irytacji, żółci, chorobliwego usposobienia, ani też lekki śmiech służący do płochy rozrywki i zabawy - lecz ów śmiech, który promieniuje ze świetlanej natury człowieka, promieniuje dlatego, że na dnie jej znajduje się wiecznie bijące jego źródło, które pogłębia przedmiot, uwypukla to, co pozostałoby niedostrzeżone, bez którego przenikającej siły płytkość i pustka życia nie przeraziłaby tak człowieka. Podłoże i nikczemność, obok których obojętnie przechodzi co dzień, nie stanęłyby przed nim w tak strasznej, prawie karykaturalnej postaci.

Z takim nastawieniem teoretycznym pisał Gogol **Rewizora**, jeden z najbardziej kontrowersyjnych utworów w dziejach literatury rosyjskiej.

Gdy pod koniec 1835 r. zegnał się ostatecznie z uniwersytetem, pierwsza redakcja komedii była już ukończona. Gogol porzucał pracę pedagogiczno-naukową z głębokim przeświadczeniem, że śmiech **Rewizora** wprowadził go wreszcie na właściwą drogę życiową, objawił mu rzeczywiste posłannictwo. Czuł się więc wewnętrznie odrodzony, był pełen jak najlepszych nadziei, twórczej energii i zadowolenia, z wyraźną satysfakcją przeżywał swe najnowsze dzieło.

Wyszędłem teraz na otwartą przestrzeń - pisał do Pogodina 6 grudnia. - *To odświeżenie potrzebne jest w życiu jak kwiatom deszcz, jak spacer zaszalemu w gabinecie.*

Śmiać się, śmiać się teraz jak najwięcej. Niech żyje komedia ! Jedną w końcu zdecydowałem dać na scenę, każę przepisać egzemplarz, żeby ci posłać do Moskwy, wraz z prośbą o zawiadomienie w tej sprawie, kogo trzeba.

Powiedz [...] miłemu Szczepkinowi, że dla niego jest dziesięć ról w jednej komedii: jaką chce, taką niech bierze, może nawet grać wszystkie naraz.

Gogol na ogół długo pracował nad swoimi utworami - ich pomysły nieraz całymi latami dojrzewały w świadomości pisarza, przechodziły liczne przeobrażenia i przekształcenia.

Tak było z **Włodzimierzem trzeciej klasy**, z **Ożenkiem**, z **Szynelem**, **Martwe dusze**, starannie obmyślane i rozplanowane, zajęły mu kilka lat ogromnie wyętej pracy. **Rewizor** zaś pod tym względem stanowi zjawisko zupełnie wyjątkowe: jego pierwsza redakcja, wystawiona na scenie

petersburskiej i moskiewskiej w początkach 1836 r. i z niewielkimi zmianami równolegle opublikowana, powstała w ciągu niespełna dwóch miesięcy. Dlatego też dzieje powstania tej komedii sprawiają wrażenie, jak gdyby autor tylko czekał na sposobność, żeby wyrzucić z siebie - w formie autentycznego wybuchu energii twórczej - całą nagromadzoną "prawdę" i "złość". Pierwszej redakcji Gogol nie uznał wprawdzie za ostateczną, gdyż nieraz jeszcze do utworu powracał, by wreszcie wersję ostateczną opublikować w 1842 r. w wydaniu dzieł zebranych. Wtedy też, a także i później, **Rewizor** obrósł wielu autokomentarzami. Wszakże to, że pisarz jego tekst przez całe lata doskonalił - a robił przecież to samo ze wszystkimi niemal wcześniej napisanymi utworami - nie osłabia w niczym siły tego wybuchu, mimo wszystko bowiem autor **wystawił i opublikował** już pierwszą wersję komedii.

Sposobność wypowiedzenia "prawdy i złości" mógł stworzyć tylko odpowiedni wątek, Gogol zaś, jak wiadomo, przeważnie miał duże kłopoty z ich wymyśleniem. Najczęściej za podstawę utworu brał anegdotę zasłyszaną w kręgu znajomych (**Powóz**, **Szynele**, częściowo także **Pamiętnik szaleńca**), czasem wyzyskiwał anegdota powszechnie znane chociażby z czasopism i różnych utworów literackich (**Nos**), niekiedy sięgał do wcześniejszej tradycji literackiej (inspirowana przez Nareżnego **Opowieść o tym, jak się pokłócił Iwan Iwanowicz z Iwanem Nikiforowiczem**). Tym razem z prośbą o pomoc w znalezieniu odpowiedniego wątku zwrócił się do Puszkina:

Niech mi pan wyświadczy łaskę - pisał do niego 1 października 1835 r. - *da jakiś wątek, jakkolwiek śmieszną czy nieśmieszną, ale czysto rosyjską anegdotę. Ręka aż drży teraz, żeby Napisać komedię. [...] Niech mi pan wyświadczy łaskę, da wątek - natychmiast będzie komedia i - przysięgam - śmieszniejsza od diabła. Na miłość boską, umysł i żołądek - oba głodują.*

Puszkina nie zawiodł oczekiwań Gogola - podsunął mu anegdotę, którą sam z czasem miał zamiar opracować. W papierach poety z lat 1833-1834 zachowała się notatka, powszechnie uważana za zapis przekazanej Gogolowi fabuły **Rewizora**:

Kryspin przyjeżdża do guberni na jarmark - biorą go za ... Gubernator - uczciwy dureń. - Gubernatorowa go kokietuje - Kryspin zaleca się do córki. [...]

Mimo istnienia bezpośrednich świadectw i danych, że myśl **Rewizora** wyszła od Puszkina, wielu historyków literatury nie zadowolilo takie ustalenie genezy komedii. Zaczęli więc poszukiwać jej źródeł literackich. Wykryli liczne powinowactwa, zbieżności i analogie - czasem rzeczywiste, częściej jednak pozorne - wątku i poszczególnych sytuacji z wieloma utworami literatury rosyjskiej i obcej. [...] Takie najogólniejsze podobieństwo nic oczywiście nie mówi ani o niczym nie może świadczyć. Przy bliższym zresztą spojrzeniu okazuje się, że, [...] tradycyjny wątek komediowy został przez Gogola dość istotnie zmodyfikowany: Chlestakow bynajmniej **nie podaje się** za kogoś od siebie wyższego stanowiskiem, tym samym zaś nie ma motywu

oszustwa, lecz mimo jego woli biorą go za osobę znacznieszą, występuje więc motyw pomyłki. Gogol starannie to uwypukla, całym zachowaniem Chlestakowa podkreślając brak jakichkolwiek racjonalnych przesłanek do uznania go za rewizora, za dygnitarza. [...]

Mówiono także o dużych zbieżnościach **Rewizora** z osiemnastowiecznymi komediami satyrycznymi mierzącymi w sąd i urzędników, w przekupną sprawiedliwość. [...] Autorowi **Rewizora** nie chodziło wszakże o jednostkowe wykroczenia i przestępstwa urzędników, zwłaszcza sądowych, lecz o istotę organizacji życia społecznego, o same zasady, na jakich się ono opierało.

Oczywiście analogii i paralel można tu wiele odnaleźć - wynikają one przede wszystkim z podobieństwa samego tematu, ale sposób jego ujęcia w **Rewizorze** był zdecydowanie różny, czysto mechaniczne zaś zestawienia wątków i motywów, wyrwane ze struktury porównywanych utworów, niczego wyjaśnić nie mogą. [...]

Nie wszyscy zrozumieli nowatorstwo Gogola. Spór o **Rewizora**, rozpoczęty tuż po pierwszym przedstawieniu komedii, ciągnął się przez całe dziesięciolecie, a i dzisiaj chyba nie został jeszcze ostatecznie rozstrzygnięty. Dotyczył on różnych aspektów i elementów utworu, ale najczęściej kontrowersji wywoływała jego treść ideowa, zakres i zasięg Gogolowskiej satyry.

Istotnie, tkwi w tym jakiś paradoks, że komedia, która stanowiła niezwykle ostre oskarżenie Rosji Mikołaja I, mogła się pojawić w druku i na scenie tylko dzięki osobistej interwencji cara. [...] Z dziennika inspektora repertuaru teatrów petersburskich, Aleksandra Chrapowickiego, wiadomo wprawdzie, że Mikołajowi przedstawienie **Rewizora** bardzo się podobało, że "był nadzwyczaj zadowolony i śmiał się z całego serca", ale inne źródła świadczą, że wychodząc z teatru miał powiedzieć znamienne słowa, których sens jest zupełnie oczywisty: "Wszystkim tu się dostało, a mnie najwięcej". [...]

Gogol wiedział, że **Rewizor** mierzy nie w jednostkowe, wyjątkowe fakty wykroczeń przeciwko praworządności, lecz w powszechnie stosowaną normę postępowania. Pisarz nie był płytkim dydaktykiem, który by mógł poprzestać na wyśmianiu samych zjawisk zewnętrznych bez wnikania w istotę rzeczy. Historia Chlestakowa mówi bowiem nie o zabawnej pomyłce i jej praktycznych skutkach, lecz obnaża sam proces powstawania zwyrodnień w organizmie społecznym. **Rewizor** ukazuje bowiem, jak z niepozornego urzędnika petersburskiego, który w dodatku podał się do dymisji, a więc zrezygnował z dalszej kariery służbowej, bez jego udziału i woli uczyniono dygnitarza. Udział Chlestakowa jest w tym zupełnie minimalny, można by rzec - wręcz bierny, gdyż tylko dostosowuje się on do tego, co narzuca mu środowisko.

[w:] Bohdan Galster MIKOŁAJ GOGOL
Wiedza Powszechna, s. 239-255



Bohaterowie opowiadań Gogola
Rys. P. Boklewski

Zamówienia na bilety indywidualne i zbiorowe
przyjmuje Dział Marketingu Teatru Norwida,
Jelenia Góra, al. Wojska Polskiego 38,
tel. 223-25 i 232-74 w. 41

Opracowanie i redakcja programu:
Urszula Liksztet

Łamanie i druk: Oficyna Wydawnicza RCK w Jeleniej Górze

TEATR, FILM, PLASTYKA, LITERATURA, POLITYKA

WIADOMOŚCI KULTURALNE WIADOMOŚCI KULTURALNE WIADOMOŚCI KULTURALNE WIADOMOŚCI KULTURALNE WIADOMOŚCI KULTURALNE

WIADOMOŚCI KULTURALNE WIADOMOŚCI KULTURALNE WIADOMOŚCI KULTURALNE WIADOMOŚCI KULTURALNE WIADOMOŚCI KULTURALNE

WIADOMOŚCI KULTURALNE WIADOMOŚCI KULTURALNE WIADOMOŚCI KULTURALNE WIADOMOŚCI KULTURALNE WIADOMOŚCI KULTURALNE

WIADOMOŚCI KULTURALNE

WIADOMOŚCI KULTURALNE

WIADOMOŚCI KULTURALNE

WIADOMOŚCI KULTURALNE

WIADOMOŚCI KULTURALNE

WIADOMOŚCI KULTURALNE

WIADOMOŚCI KULTURALNE

WIADOMOŚCI KULTURALNE

WIADOMOŚCI KULTURALNE

WIADOMOŚCI KULTURALNE

WIADOMOŚCI KULTURALNE

WIADOMOŚCI KULTURALNE

WIADOMOŚCI KULTURALNE WIADOMOŚCI KULTURALNE WIADOMOŚCI KULTURALNE WIADOMOŚCI KULTURALNE WIADOMOŚCI KULTURALNE

WIADOMOŚCI KULTURALNE WIADOMOŚCI KULTURALNE WIADOMOŚCI KULTURALNE WIADOMOŚCI KULTURALNE WIADOMOŚCI KULTURALNE

WIADOMOŚCI KULTURALNE WIADOMOŚCI KULTURALNE WIADOMOŚCI KULTURALNE WIADOMOŚCI KULTURALNE WIADOMOŚCI KULTURALNE



WIADOMOŚCI KULTURALNE

WIADOMOŚCI KULTURALNE

WIADOMOŚCI KULTURALNE

WIADOMOŚCI KULTURALNE

WIADOMOŚCI KULTURALNE

WIADOMOŚCI KULTURALNE

WIADOMOŚCI KULTURALNE

WIADOMOŚCI KULTURALNE

WIADOMOŚCI KULTURALNE

WIADOMOŚCI KULTURALNE

WIADOMOŚCI KULTURALNE

WIADOMOŚCI KULTURALNE

WIADOMOŚCI KULTURALNE

KTT, MAŁACHOWSKI, RACZEK, KAŁUŻYŃSKI, MICEWSKI, ...

ARCHIWUM

TEATRU im. CYPRYJANA NORWIDA
w JELENIEJ GÓRZE

Nr: 485